KRAKUS.

NIEDZIELA 21. LIPCA 1822 Nr. 145.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1501 Tatarzy ofiarują na sejmie Piotrkowskim królowi Janowi Olbrachtowi 30,000 wojska dawać za takąż summę złotych polskich corocznie.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE

GRECYA. Miasto *Neopatrę* zdobyli Grecy szturmem. Poprzednie wiadomości o pobiciu Churszyda, stwierdzaią się zupełnie. Xiąże Maurocordato na czele 6000 ludzi wkroczył do *Acarnanii*. -- Jenerał Norman dowodzi linjowem wojskiem i podsiąpił pod *Artę*. -- Jeden z korpusów greckich osadził także *Agraffę*. -- Kapitulacya *Nauplii* potwierdza się podobnież. -- W krótce przyjdzie do stanowczych wypadków, albowiem Turcy zbierają ogromne hordy azyatyckie, i tłumami wysełaią przeciw Grekom, rabunek jest ich jedynem hasłem. -- Wielu baszów znajduje się w niewoli u Greków, z których za wypuszczenie każdego żądają po 500 kies. --

TURCYA. Srogości jakich się Turcy dopuścili na wyspie Chios, przechodzą wszelkie wyobrażenie. 30,000 kobiet i dzieci przepędzono iuż z tamtąd przez Smirnę na sprzedaż do wiecznej niewoli. -- 5000 dzieci pięcioletnich wywieszali barbarzyńcy na drzewach, potopili lub z domów pospychali, a tak opłakane sieroty w męczarniach umierały!.... -- *W Tszesmie* po 50 dzieci wiązano postronkami na raz i wrzucano w morze. Co za srogość oburzająca naturę! -- Nowe posiłki w okrętach wysłano z Konstantynopola Kapudanowi baszy, ale ta ostatnia zbieranina niewiele tam dokaże, jeśli się stwierdzi wiadomość o pobiciu jego flotty przez Greków. -- Słychać znowu że Turcya

wszystkie przełożenia pośredniczych dworów odrzuciła. -- Przeciwnie z Kiszenowa zwiastują pokój. -- Nieszczęśliwym bojarom Mołdawskim i Wołoskim uwięzionym w Konstantynopolu, przyniósł Haleb Effendi w imieniu sułtana pozdrowienie i pocałował każdego w twarz; co jest zwyczajną *taktyką* dworu, kiedy ma kogo wyprawić na tamten świat. -- Persowie ogromne siły zbierają przeciw Turkom i coraz groźnieyszą przybierają postać. —

Francya. Jenerał Berton już kilkokrotnie był słuchany. -- Do izby deputowanych podano proźbę *o zniesienie kary śmierci.* -- Ma bydź także projektowane zniesienie domów publicznej gry, jako szkodliwych obyczajom. -- Wielu urzędników podostawało dymissye pod tytułem oszczędności, lecz innych na ich miejsce ustanowiono. -- Znowu w Kolmarze odkryto spisek rewolucyjny; podpółkownik Koron był na czele i już pojmany został. Ultrarojaliści chcą przez gwałt wyrugować znakomitszych liberalistów z izby deputowanych. -- Wojsko francuzkie na granicach Hiszpanii, wynosi już 60,000 ludzi.

Hiszpania. Kortezowie naradzają się ciągle nad podatkowaniem. -- Spisek nowy w *Moncloa i Toledo* odkryty został; pierwszy miał na czele Jezuitę. -- W Madrycie spokojność panuje. -- Stajenni królewscy zrobili niedawno hałas, wykrzykując: *Niech żyje Król nieograniczony!* ale ich pojmano. Byli wszyscy pijani i mieli pełne kieszenie złota. -- Kortezowie mieli ogłosić Hiszpanią za będącą w stanie niebespieczeństwa. -- 27 Czerwca spodziewany król w Madrycie, odprawił wjazd uroczysty o godzinie 9. zrana.

Przeor karmelitów w Mataro ogłosił publicznie iż z całym swoim zakonem przyłączy się do wojska dla pokonania rokoszan. -- Słychac że Hiszpanija wydała manifest z podpisem króla, usprawiedliwiający jej dotychczasowe postępowanie. -- Pisma francuskie zawierają powiększej części fałszywe wiadomości o rewolucyi w Hiszpanii. -- Rokoszanie nic tam dokazać już niemogą. -- Równie kłamliwe są doniesienia a zaburzeniach *w Aranguez.* -- Kommisya nieustająca kortezów już wybraną została. -- Król wewszystkiem znosi się otwarcie z kortezami, wszystko zatem jest fałszem co przeciw temu głoszono. -- Klasztor S. *Boromeusza* w Biskai, wyrokiem Kortezów zniesiony został. -- 16,000 wojska stanęło *na* granicach hiszpańskich. -- Nadchodzą ciągle adressy od miast do kortezów, przeciw rokoszanom.

Anglia *Parlament zatrudnia się* budżetem *na rok przyszły.* -- *W Jrlandyi do tylu nieszczęść przyłączyła się febra zaraźliwa. O rewolucyi tamtejszej zupełnie ucichło. - Otworzono w całey Anglii składkę na wsparcie Greków. -- O politycznych sprawach nic ważnego niemowiono dotąd w parlamencie. -- Słychać że król wirtemberski przyjedzie do Londynu.*

(Bałamut dziś niewyjdzie.--)